

# Planeta płonie – OT.TO

Planeta płonie, już prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno, nasturcje mokną  
Trzy dni ulewy To naprawdę bywa dość  
Na alarm biją media, kipią od tematu  
Ludzkości grozi ocieplenie klimatu  
Dwutlenek węgla ponoć winien zmiany aury  
I wyginiemy wkrótce tak jak dinozaury  
Lecz jest ratunek Świat się znów  
Na lepsze zmieni  
Gdy ekolodzy wszystkim sięgną do kieszeni  
Więc przy rachunkach nie wzdychajmy ola boga  
Tania energia musi być po prostu droga  
Planeta płonie, już prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno, nasturcje mokną  
Trzy dni ulewy, to doprawdy chyba dość  
Planeta płonie, już prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno, nasturcje mokną  
Trzy dni ulewy, to doprawdy chyba dość  
Prosto z Brukseli dyrektywy ślą unijne  
By społeczeństwo było zeroemisyjne  
Zrealizować te pomysły łatwo da się  
Każdemu rower, no i nocleg gdzieś w szałasie  
Zamknąć kopalnie i postwić w krąg wiatraki  
Te używane z Niemiec, to rarytas taki  
Zamiast złomować, też sprzedadzą nam panele  
Bo z fotowoltaiką te same fortele  
Planeta płonie, już prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno nasturcje mokną  
Trzy dni ulewy to doprawdy chyba dość  
Planeta płonie, dziś prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno nasturcje mokną

Trzy dni ulewy to doprawdy chyba dość  
Organizacji eko czyha całe mrowie  
Bo nieustannie troszczą się o nasze zdrowie  
Wciąż czad węglowy liczą tak  
Jak przed snem owce  
Lecz na sympozjum każdy leci odrzutowcem  
Bo hejt to system, czeka perspektywa trudna  
Gdy Ziemia będzie wreszcie  
Prawie już bezludna  
Enklawy elit będą super luksusowe  
Dla reszty miasta piętnastominutowe  
Planeta płonie już prawie po niej  
Histeryzuje w telewizji jakiś gość  
Patrzę za okno nasturcje mokną  
Trzy dni ulewy to doprawdy chyba dość  
Planeta płonie, ja grzeję dłonie  
Kominek mruczy, bo tu w maju śnieg nam spadł  
Planeta płonie, planeta płonie  
Płonie ze wstydu za ten zielony ład  
Mówią, płonie planeta  
Eee tam



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych